

Wspólny bilet zepsuty podwyżką

18 marca 2024

„Utworzymy zintegrowany system pozwalający kupić bilet na przejazd z wykorzystaniem dowolnych środków transportu zbiorowego” – zapisały w umowie koalicyjnej partie tworzące nowy rząd Donalda Tuska. Namiastką tego rozwiązania jest Wspólny Bilet, który umożliwia podróże pociągami różnych przewoźników kolejowych z jednym biletem. Zamiast jednak wyeliminować niedociągnięcia tej funkcjonującej od pięciu lat oferty i dążyć do jej rozbudowania, pozbawiono ją sensu. Taki jest skutek dużej podwyżki cen wprowadzonej z początkiem lutego 2024 r.

Przykładowo przejazd ze Wspólnym Biletem pociągami regionalnymi na odległość 50 km zdrożał z dnia na dzień z 13 zł do 22 zł, na odległość 100 km z 20,50 zł do 36 zł, zaś na odległość 150 km z 26,50 zł do 46 zł. W wielu relacjach Wspólny Bilet stał się znacznie droższy niż osobne bilety na pociągi różnych spółek, przez co stracił swój podstawowy atut. Na przykład cena Wspólnego Biletu z Katowic do Wadowic, z przesiadką w Bielsku-Białej z Kolei Śląskich na Polregio, wzrosła z 20,50 zł do 36 zł, podczas gdy dwa oddzielne bilety kosztują w sumie 27,40 zł.

Wspólny Bilet na trasę Radom Główny – Puławy Miasto pokonywaną pociągami Kolei Mazowieckich i Polregio z przesiadką w Dęblinie kosztował przed podwyżką 18,50 zł, a obecnie trzeba za niego zapłacić 29 zł. Natomiast przy zakupie osobnych biletów – Kolei Mazowieckich z Radomia do Dębłina i Polregio z Dębłina do Puław – płaci się łącznie 21,30 zł. Wspólny Bilet stał się też droższy od biletu PKP Intercity, który na trasie z Radomia do Puław kosztuje w taryfie podstawowej 25 zł.

Generalnie ceny Wspólnego Biletu na przejazdy pociągami

przewoźników regionalnych na odległości od 21 km do 160 km są teraz o 1-4 zł wyższe od bazowych cen biletów na pociągi kategorii InterCity i TLK. Podwyżka wpisała się więc w stosowaną przez PKP Intercity taktykę podbierania spółkom regionalnym pasażerów podróżujących na krótszych odcinkach.

To właśnie PKP Intercity koordynuje współpracę przewoźników w ramach oferty Wspólny Bilet. Za organizację sprzedaży odpowiada spółka PKP Informatyka – zintegrowała ona systemy kasowe poszczególnych przewoźników, a także oferuje Wspólny Bilet w swoim serwisie internetowym „Bilkom”.

Wspólny Bilet wprowadzono w grudniu 2018 r. po trwających aż dwa i pół roku pracach prowadzonych przez komitet sterujący, który specjalnie w tym celu został powołany zarządzeniem ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka.

W planach był sukcesywny rozwój oferty – miała ona objąć bilety okresowe, a ponadto na początku 2020 r. resort infrastruktury zapowiadał „rozszerzenie jej o przewoźników autobusowych oraz lokalny transport zbiorowy w poszczególnych aglomeracjach”. Tych zapowiedzi do dziś nie spełniono. Nie wyeliminowano też pułapek zmniejszających użyteczność Wspólnego Biletu. Nie można go kupić na podróżę obejmującą przesiadkę krótszą niż 10 minut. Ponadto nie jest on dostępny ani u drużyn konduktorskich, ani w automatach biletowych. Dodatkowo na podróżę zawierającą w sobie przejazd Kolejami Mazowieckimi nie da się kupić Wspólnego Biletu przez internet, natomiast na podróżę obejmującą Koleje Dolnośląskie biletu nie można kupić w kasie biletowej.

„Wspólny Bilet to jeden z najistotniejszych projektów wdrażanych przez Ministerstwo Infrastruktury i spółki kolejowe” – informowano w sygnowanej przez resort broszurze „Zmieniamy polską kolej”, w której zamieszczono wypowiedź przedstawiciela ministerstwa: „Aby zwiększyć komfort podróży i zapewnić przewagę konkurencyjną kolei, wprowadziliśmy Wspólny Bilet. Atrakcyjna oferta przewozowa i obniżenie kosztów

przejazdu powinny przyczynić się do wzrostu liczby pasażerów. Wdrożenie Wspólnego Biletu obniża koszt podróży” – zachwalał Andrzej Bittel, który w latach 2016-2023 był wiceministrem infrastruktury w rządzie Prawa i Sprawiedliwości.

Dziś, po zmianach politycznych, Ministerstwo Infrastruktury dystansuje się od oferty biletowej integrującej przewoźników kolejowych: „Warunki funkcjonowania Wspólnego Biletu określa umowa zawarta pomiędzy uczestnikami tej inicjatywy. Ministerstwo Infrastruktury nie jest stroną umowy i nie posiada kompetencji do akceptowania działań przewoźników podejmowanych w jej ramach” – mówi dwumiesięcznikowi „Z Biegiem Szyn” rzecznik prasowy resortu infrastruktury Rafał Jaśkowski. „Zmiana cen została wypracowana wspólnie i uzgodniona przez wszystkich przewoźników uczestniczących w projekcie Wspólnego Biletu”.

Źródło: [„Z Biegiem Szyn” nr 2 \(129\) 2024](#)